

IGOR KSENICZ<sup>a</sup>

## POJĘCIE NARODU W POLSKIM PRAWIE KONSTYTUCYJNYM A PRAKTYKA POLITYCZNA LAT 2015–2023

### THE CONCEPT OF THE NATION IN POLISH CONSTITUTIONAL LAW AND POLITICAL PRACTICE IN 2015–2023

The article aims to determine how the concept of ‘nation’ has evolved in Polish constitutional law against the background of examples of political practice in the years 2015–2023. The author verified the following hypothesis: despite the civic concept of the nation resulting from the Constitution of the Republic of Poland, the United Right government, for political purposes, narrowed its understanding to the cultural and ethnic nation, which resulted the rights of national and ethnic minorities being limited. The first part of the text contains an interpretation of constitutional provisions, historical and in force, devoted to the nation, as well as an analysis of judicature and doctrine. It is established that despite the political concept of the nation in force in Poland, some of the doctrine takes a position that privileges foreigners of Polish origin and those who have undergone assimilation in the procedure of applying for Polish citizenship. The actions of the Polish authorities aimed at national and ethnic minorities, which became hostages of problems that were not resolved at the interstate level, are assessed negatively (in the second part of the text, this is illustrated by case studies of the Ukrainian, Lemko and German minorities). Attacks on minorities driven by current political needs set a dangerous precedent. In the future, similar actions may be targeted at other social groups.

Keywords: nation; political nation; ethnic nation; national minorities; ethnic minorities

---

Celem artykułu jest ustalenie, jak ewoluowało pojęcie „naród” w polskim prawie konstytucyjnym na tle przykładów praktyki politycznej lat 2015–2023. Autor weryfikował następującą hipotezę: mimo wynikającej z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej obywatelskiej koncepcji narodu, rząd Zjednoczonej Prawicy w celach politycznych zawężał jego rozumienie do narodu kulturowo-etnicznego, co skutkowało ograniczaniem praw mniejszości narodowych i etnicznych. W pierwszej części tekstu dokonano interpretacji przepisów konstytucyjnych (historycznych i obowiązujących) poświęconych narodowi oraz analizy orzecznictwa i doktryny. Ustalono, że – mimo obowiązującej w Polsce politycznej koncepcji narodu – część doktryny stoi na stanowisku uprzywilejowującym w procedurze ubiegania się o obywatelstwo RP obcokrajowców polskiego pochodzenia oraz tych, którzy ulegli asymilacji. Negatywnie oceniono działania polskich władz wymierzone w mniejszości narodowe i etniczne, które stały się zakładnikami problemów niewyjaśnionych na poziomie

---

<sup>a</sup> Adam Mickiewicz University, Poznań, Poland /  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Polska  
[igor.ksenicz@amu.edu.pl](mailto:igor.ksenicz@amu.edu.pl), <https://orcid.org/0000-0002-5286-0040>

międzypaństwowym (w drugiej części tekstu zilustrowały to studia przypadków mniejszości ukraińskiej i lemkowej oraz niemieckiej). Ataki na mniejszości, powodowane bieżącymi potrzebami politycznymi, stanowią niebezpieczny precedens. W przyszłości podobne działania mogą zostać wymierzone w kolejne grupy społeczne.

Słowa kluczowe: naród; naród polityczny; naród etniczny; mniejszości narodowe; mniejszości etniczne

---

## I. WPROWADZENIE

Celem artykułu jest ustalenie, jak ewoluowało pojęcie „naród” w polskim prawie konstytucyjnym na tle przykładów praktyki politycznej lat 2015–2023. Pewne działania ówczesnego rządu wskazują bowiem, że politykom Prawa i Sprawiedliwości (PiS) oraz ich koalicjantom bliższa jest kulturowo-etniczna (socjologiczna), a nie polityczna (obywatelska) koncepcja narodu. W drugiej części tekstu zilustrowano to dwoma przykładami dotyczącymi nierównego traktowania mniejszości narodowych i etnicznych – obywateli Rzeczypospolitej Polskiej. Pierwszą część poświęcono interpretacji przepisów konstytucyjnych, zarówno historycznych, jak i obowiązujących, poświęconych narodowi oraz analizie orzecznictwa i doktryny.

Autor stara się zweryfikować następującą hipotezę: mimo wynikającej z Konstytucji RP<sup>1</sup> obywatelskiej koncepcji narodu rząd Zjednoczonej Prawicy w celach politycznych zawężał jego rozumienie do narodu kulturowo-etnicznego, co skutkowało ograniczaniem praw mniejszości narodowych i etnicznych. To stwierdzenie jest o tyle istotne, że monoetniczne – wydawałoby się<sup>2</sup> – do tej pory polskie społeczeństwo staje się bardziej zróżnicowane z powodu zwiększającej się liczby cudzoziemców, zamieszkujących przede wszystkim w dużych ośrodkach miejskich. Po 2014 r., czyli od momentu agresji Federacji Rosyjskiej w Donbasie i aneksji Krymu, Polska stała się celem ukraińskiej migracji zarobkowej. W wyniku pełnowymiarowej inwazji rosyjskiej po 24 lutego 2022 r. napłynęła do Polski fala uchodźców wojennych. Łączna liczba obywateli Ukrainy, którzy przebywają obecnie (październik 2023) na terytorium RP, może sięgać 3 mln (Kacprzak, 2023). W 2022 r. Polska przyznała ponad 700 tys. zezwoleń dla cudzoziemców na tzw. pierwszy pobyt, zajmując w tej kategorii pierwsze miejsce wśród państw członkowskich Unii Europejskiej. Wprawdzie adresatami większości zezwoleń byli obywatele Ukrainy, do Polski coraz częściej napływają również migranci z Afryki oraz Bliskiego Wschodu (Gruca i Gierszewski, 2023). Można się spodziewać, że przynajmniej część z przeby-

---

<sup>1</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. 1997, Nr 78, poz. 483 ze zm. (dalej jako: Konstytucja).

<sup>2</sup> Zgodnie ze wstępnymi wynikami Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2021 (NSP 2021) inną niż polską identyfikację narodowościową wskazało 1339,6 tys. mieszkańców Polski, z czego 585,7 tys. stanowiły deklaracje śląskie, 176,9 tys. – kaszubskie, a 132,5 tys. – niemieckie (GUS, 2023, s. 2).

wających w Polsce cudzoziemców osiadłże tutaj na stałe i będzie starać się o obywatelstwo RP, docelowo zasilając polski naród polityczny, a w przypadku np. Ukraińców i Białorusinów – również odpowiednio mniejszości narodowe. Uwzględniając retorykę antyimigracyjną<sup>3</sup> oraz zasygnalizowane wcześniej działania rządu Zjednoczonej Prawicy wymierzone w mniejszości, zasadne wydaje się pytanie, czy w przyszłości respektowane będą prawa obywateli RP niepolskiego pochodzenia. Doświadczenia historyczne przekonują, że działania polskich władz nie zawsze były zgodne z obowiązującymi przepisami konstytucyjnymi.

## II. EWOLUCJA POJĘCIA „NARÓD” W POLSKIM PRAWIE KONSTYTUCYJNYM

### 1. Konstytucja 3 maja

Zgodnie z preambułą Konstytucji 3 maja<sup>4</sup> naród reprezentował król „wraz z stanami skonfederowanymi, w liczbie podwójnej”. W takim rozumieniu naród obejmował jedynie szlachtę. Jednak w art. IV poświęconym chłopom również i tę kategorię ludności zaliczono do narodu. Włościan nazwano w nim „ludem rolniczym [...], który najliczniejszą w narodzie stanowi ludność”. Nie otrzymali oni jednak praw politycznych, w przeciwieństwie do mieszczan, którym ograniczone prawa zostały przyznane osobną ustawą. W najszerszym zatem rozumieniu naród na gruncie ustawy rządowej należałoby utożsamiać z poddanymi, gdyż narodem politycznym w dalszym ciągu pozostawała szlachta, i to tylko ta, która posiadała majątek, nieposesjonatów bowiem pozbawiono praw politycznych (Uruszczak, 2014, s. 22).

O różnym znaczeniu pojęcia „naród” w ustawie rządowej pisał Waldemar Wołpiuk (2014): z jednej strony naród utożsamiano ze szlachtą, z drugiej zaś – „z ogółem mieszkańców państwa, i w tym sensie z państwem jako strukturą społeczną” (s. 375). Liczne odniesienia do narodu w tekście konstytucji miały spełniać dwie funkcje: integracyjną i aktywizującą. Zaborcy oraz obóz anty-reformatorski mogli wykorzystać kwestię narodowościową do dalszego osłabiania Rzeczypospolitej, dlatego też tak istotne było zintegrowanie społeczeństwa, „upodmiotowienie ogółu mieszkańców ziem polskich i potraktowanie ich jako narodu politycznego” (s. 373). Aktywizacja odnosiła się przede wszystkim do mieszczan, których opinia publiczna zrównała z pozycją szlachty. Twórcy konstytucji mieli nadzieję, że mieszczenie włączą się do dzieła naprawy państwa, dołączając do szlacheckich reformatorów (s. 373).

<sup>3</sup> Zob. Państwowa Komisja Wyborcza, Referendum Ogólnokrajowe 15 października 2023 r. (<https://referendum.gov.pl/referendum2023/pl/pytania>), pytanie 4: „Czy popierasz przyjęcie tysięcy nielegalnych imigrantów z Bliskiego Wschodu i Afryki, zgodnie z przymusowym mechanizmem relokacji narzucanym przez biurokrację europejską?”.

<sup>4</sup> Ustawa rządowa z 3-go maja 1791 r. <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/kpol/1791.html>

## 2. Konstytucja marcowa

Uchwalona w 1921 r. konstytucja marcowa<sup>5</sup> była wyrazem kompromisu pomiędzy polskimi stronnictwami politycznymi, a jedną z głównych osi sporu na forum Sejmu stanowiły prawa mniejszości narodowych. W toku dyskusji prawica „wycofała ultimatum, by prezydent był [etnicznym] Polakiem i katolikiem”, zaaprobowała również „przyznanie szerokich uprawnień mniejszościom narodowym”. Lewica zrezygnowała z części swoich postulatów<sup>6</sup>, godząc się m.in. na utworzenie Senatu oraz wybór prezydenta przez Zgromadzenie Narodowe (Sejm RP, b.d.). Ostatecznie jednak nie zagłosowała za konstytucją, uznając „jej projekt za zbyt mało demokratyczny” (Olszewski i Zmierczak, 1994, s. 303).

W konstytucji marcowej wprowadzono koncepcję narodu obywatelskiego<sup>7</sup>, do którego należała władza zwierzchnia w RP (art. 2 zd. 1). Czym jest naród polityczny, objaśniał Mieczysław Szerer (1924): „a więc Naród w art. 2-gim, to ogół obywateli. Bez względu na różnice narodowościowe, dzielące ten ogół na wyraźne przeciw grupy etniczne, uczyniono zeń jeden naród. Z rzeczywistością nie ma to nic wspólnego” (s. 68). Z dalszej lektury komentarza da się odczuć negatywny stosunek autora do fikcji prawnej ustanowionej przez konstytucję. Szerer pisał, że dosłownie art. 2 należałoby odczytywać w następujący sposób: „władza zwierzchnia w Rz. P. należy do Polaków, Rusinów, Niemców, Żydów...”, co „dla ucha polskiego [oznacza] nieznośny zgrzyt” (s. 68). Oczekiwał, że w odrodzonej Polsce postępować będą procesy asymilacyjne: „należy spodziewać się, że naród polski będzie stale przyswajał sobie jednostki z grup współobywateli obcych narodowości i w ten sposób zmniejszał różnorodność narodową państwa” (s. 68). Naród polski (etniczny) – zdaniem Szerera – zajmował w II RP „stanowisko naczelne, dominujące – oczywiście nie w sensie materialnego panowania nad współobywatelami innych narodowości, ale w znaczeniu przewagi moralnej, opartej nie tylko o większość liczbową, lecz i o rozstrzygającą rolę, jaką Polacy odgrywali w tworzeniu państwa i wyniesienia go na obecny poziom kulturalny” (s. 66).

Zdaniem Stanisława Estreichera „ów »naród« polski jest narodem oczywiście nie w znaczeniu etnograficznym, ale politycznym, jest narodem pojętym jako ogół wszystkich obywateli należących do państwa polskiego, w myśl dalszych przepisów zapewniających wszystkim obywatelom równy udział w prawach” (Abraham i in., 1922, s. 41).

Wacław Komarnicki (2008) wprowadził rozróżnienie między narodem i narodowością. Ten pierwszy oznacza naród państwowy (polityczny), narodowość natomiast jest tożsama z narodem etnicznym: „jeżeli w państwie istnieje tylko jeden naród w znaczeniu politycznym, to mówimy o państwie narodowym, je-

<sup>5</sup> Ustawa z 17 marca 1921 r. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Dz. U. 1921, Nr 44, poz. 267 (dalej jako: konstytucja marcowa).

<sup>6</sup> Socjaliści zgłosili m.in. poprawkę, zgodnie z którą art. 2 miał uzyskać następujące brzmienie: „cała władza pochodzi od ogółu obywateli państwa” (Abraham i in., 1922, s. 38).

<sup>7</sup> „My, Naród Polski, [...] pragnąc [...] wszystkim obywatelom Rzeczypospolitej równość [...] zabezpieczyć...” (z preambuły).

zeli dwa lub kilka, to o państwie narodowościowym” (s. 215). Zdaniem Komarnickiego II RP była państwem narodowym o jednolitym obliczu politycznym, co nie przesądzało jednak „istnienia szerokich praw elementów, etnicznie od niego różnych, czyli narodowości” (s. 216). Z rozróżnieniem na naród i narodowość koresponduje podział na naród polityczny i socjologiczny<sup>8</sup> opisany przez Wacława Makowskiego (1939). Jego zdaniem naród socjologiczny (etniczny) może być pojęciem węższym albo szerszym od ludności państwa, przy czym od drugiej połowy XIX w. rozwinął się proces ich zbliżania się. Dokonywało się to na dwa sposoby: utworzenie państwa (a więc powstanie narodu politycznego) kształtowało naród socjologiczny albo naród socjologiczny dążył do powołania samodzielnego państwa (tworząc naród polityczny). Zbliżanie się pojęć narodu i ludności państwa zmusiło społeczność międzynarodową do opracowania traktatów gwarantujących prawa mniejszości narodowych. Mniejszości te „wchodzą jednak w skład ogółu ludności państwowej [narodu politycznego] jako czynni uczestnicy zrzeszenia państwowego” (s. 144–145).

Polska zobowiązała się do poszanowania praw mniejszości narodowych w tzw. małym traktacie wersalskim ratyfikowanym w 1919 r.<sup>9</sup> Odpowiednie gwarancje ustanowił art. 109 konstytucji marcowej. Zgodnie z ust. 1 każdy obywatel miał prawo zachowania swej narodowości i pielęgnowania swojej mowy i właściwości narodowych. W ust. 2 znalazła się delegacja, zgodnie z którą osobne ustawy państwowe miały zabezpieczyć mniejszościom w Państwie Polskim pełny i swobodny rozwój ich właściwości narodowościowych przy pomocy autonomicznych związków mniejszości o charakterze publicznoprawnym w obrębie związków samorządu powszechnego.

Kwestia autonomii mniejszości narodowych dotyczyła jedynie Ukraińców w Galicji Wschodniej<sup>10</sup> (województwach: lwowskim, tarnopolskim i stanisławowskim), którzy w 1918 r. podjęli próbę utworzenia własnego państwa: Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej (ZURL). Mimo porażki ZURL w wojnie z Polską mocarstwa sprzymierzone uznawały Galicję za terytorium sporne. Rada Ambasadorów, wspólny organ mocarstw powołany traktatem wersalskim, uznała polską władzę nad tym regionem dopiero w 1923 r., po uchwaleniu przez Sejm ustawy z 26 września 1922 r. o zasadach powszechnego samorządu wojewódzkiego, a w szczególności województwa lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego<sup>11</sup>. Ustawa ta przewidywała powołanie w każ-

<sup>8</sup> „[N]aród w znaczeniu socjologicznym stanowi grupę ludności związaną przede wszystkim szczególnymi procesami emocjonalnymi, wytworzonymi wskutek nie tylko współżycia państwowego, ale całego szeregu innych czynników biologicznych, kulturalnych, językowych, historycznych itd.” (Makowski, 1939, s. 144).

<sup>9</sup> Traktat między Głównymi Mocarstwami sprzymierzonymi i stowarzyszonymi a Polską, podpisany w Wersalu dnia 28 czerwca 1919 r., Dz. U. 1920, Nr 110, poz. 728. Mocarstwa zmusiły do jego podpisania Polskę i inne państwa regionu. Postanowienia traktatu uznawano za ingerencję w suwerenność RP (zob. Komarnicki, 2008, s. 557–558).

<sup>10</sup> Autonomia województwa śląskiego w II RP miała charakter terytorialny, a nie narodowościowy.

<sup>11</sup> Ustawa z 26 września 1922 r. o zasadach powszechnego samorządu wojewódzkiego, a w szczególności województwa lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego, Dz. U. 1922, Nr 90, poz. 829.

dym z nich dwuizbowego sejmiku. Jedną z izb mieli tworzyć posłowie „kuriu ruskiej” (ukraińskiej). Wprowadzono zakaz kolonizacji na obszarze wspomnianych województw (art. 21), dopuszczono również użycie języka ukraińskiego w administracji (art. 22). Sejm miał uchwalić także utworzenie ukraińskiego („ruskiego”) uniwersytetu (art. 24).

Przyjęcie ustawy było jedynie wybiegiem taktycznym niezbędnym dla pozyskania przychylności Rady Ambasadorów. Przepisy okazały się martwe, ponieważ rząd nie wydał rozporządzeń wykonawczych do ustawy. Celem polskich władz, przed i po zamachu majowym, była bowiem polonizacja mniejszości ukraińskiej (więcej na ten temat Moklak, 1997, s. 150–162).

### 3. Konstytucja kwietniowa

Konstytucja z 1935 r.<sup>12</sup> stanowiła potwierdzenie autorytarnych tendencji sanacji. Znosiła zasadę suwerenności narodu, samo pojęcie „naród” zniknęło zresztą z tekstu ustawy zasadniczej – zastąpiono je terminami „wszyscy obywatele” czy „społeczeństwo”. Na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że zabieg ten służył realizacji „idei objęcia w ramach państwa całej ludności zamieszkującej obszar Polski, chcąc uniknąć wykładni w duchu nacjonalistycznym” (Gdulewicz, 1975, s. 75). Andrzej Ajnenkiel (1983) nie wykluczał jednak, że stało za tym dążenie „do tzw. asymilacji państwowej mniejszości narodowych, traktowania ich jako równoprawnych obywateli pod warunkiem lojalności wobec wspólnego państwa” (s. 332). W zamyśle władz asymilacja państwowa miała być wstępem do asymilacji narodowej, czyli etnocydu na przykład mniejszości ukraińskiej.

Artykuł 1 ust. 1 konstytucji kwietniowej stanowił, że Państwo Polskie jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli. Mimo braku wyraźnej regulacji naród oczywiście istniał, jego eksponowanie nie przystawało jednak „do koncepcji ideowej, zgodnie z którą uwydatnianie znaczenia narodu osłabiałoby pozycję państwa” (Wołpiuk, 2014, s. 375). W myśl konstytucji państwo uzyskało prymat nad narodem, w ramach państwa właśnie i opierając się na nim, kształtowało się życie społeczeństwa (art. 4 ust. 1). Państwo zapewniało jego swobodny rozwój, swobodę tę ustawodawca rozumiał jednak w sposób pokretny, ponieważ gdy dobro powszechne tego wymagało, państwo miało temu rozwojowi nadawać kierunek lub normować jego warunki (art. 4 ust. 2). Uprawnienia obywateli do wpływania na sprawy publiczne konstytucja kwietniowa uzależniała od ich wysiłku i zasług na rzecz dobra powszechnego (art. 7 ust. 1). Narodowość, obok pochodzenia, wyznania i płci, nie mogła być powodem ograniczenia tych uprawnień (art. 7 ust. 2). Konstytucja kwietniowa – w przeciwieństwie do marcowej – nie przewidywała żadnej formy autonomii dla mniejszości narodowych. Z ustawy zasadniczej zniknęły również gwarancje ochrony ich praw. Polska nie była już związana w tym zakresie postanowieniami małego traktatu wersalskiego, który wypowiedziała w 1934 r.

<sup>12</sup> Ustawa konstytucyjna z 23 kwietnia 1935 r., Dz. U. 1935, Nr 30, poz. 227 (dalej jako: konstytucja kwietniowa).



#### 4. Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Konstytucja PRL z 1952 r.<sup>13</sup> została uchwalona w nowych warunkach politycznych i geograficznych: Polska znalazła się w radzieckiej strefie wpływów, a jej granice przesunięto na zachód kosztem Niemiec. Holokaust oraz powojenne migracje przymusowe diametralnie zmieniły strukturę narodowościową: o ile przed II wojną światową co trzeci obywatel RP był nie-Polakiem, o tyle po 1945 r. mniejszości narodowe i etniczne stanowiły jednocyfrowy odsetek społeczeństwa. U zarania Polska Ludowa miała być państwem monoetnicznym, dlatego też nawet te nieliczne społeczności, przede wszystkim ukraińską i niemiecką, do 1952 r. poddawano działaniom polonizacyjnym. Ograniczoną liberalizacją polityki narodowościowej PRL zainicjowano w 1952 r. uchwałą Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która zalecała ustępstwa na rzecz Ukraińców (Motyka, 2023, s. 152–153). W następstwie odwilży październikowej pod ścisłym nadzorem władz powstały towarzystwa społeczno-kulturalne mniejszości (Burda i Klimowiecki, 1958, s. 515–516).

Uchwalenie konstytucji domykało proces tworzenia w Polsce ustroju „demokracji ludowej” według wzorca radzieckiego. Wymuszał on klasowe podejście do kwestii narodu. Zgodnie z art. 1 ust. 2 w PRL władza należała do ludu pracującego miast i wsi. W preambule kilkakrotnie pojawiło się również określenie „polski lud pracujący”. Władysław Zamkowski (1965) pisał, że:

intencją tego sformułowania nie jest dyskryminacja polityczna czy odsunięcie na plan drugi wobec władzy państwowej obywateli innych narodowości [...], ale podkreślenie, że powstałe w rezultacie walki o wyzwolenie społeczne i narodowe państwo polskie jest państwem ludowym urzeczywistniającym dążenia mas pracujących do zdobycia władzy i równocześnie narodowym wyrażającym aspiracje narodu polskiego do niepodległego bytu państwowego. Łączność ta wyraża się zarówno w tym, że polskie masy pracujące stanowią przygniatającą większość narodu, jak i w zbieżności interesów oraz dążeń mas pracujących i narodu polskiego. (s. 39)

W opinii Zamkowskiego (s. 40–41) lud pracujący i wspólnota narodowa nie były zbiorowościami tożsamymi<sup>14</sup>. Naród polski obejmował bowiem „pozostałości klas wyzyskiwaczy” polskiej narodowości, które do ludu pracującego nie

<sup>13</sup> Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r., Dz. U. 1952, Nr 33, poz. 232.

<sup>14</sup> Nieco odmiennie stanowisko prezentowali Andrzej Burda i Romuald Klimowiecki (1958), zdaniem których były to pojęcia zbliżone: „formuła »władza należy do ludu pracującego miast i wsi« w jej treści socjologicznej nie jest zaprzeczeniem czy zawężeniem zasady »władza należy do narodu«, gdyż lud pracujący w każdym społeczeństwie nowoczesnym stanowi trzon narodu, jest jego żywą substancją, czynnikiem decydującym o bycie i losach narodu” (s. 158). Jak przekonywał Stefan Rozmarny (1961), pojęcia takie jak lud czy naród nie mają charakteru socjologicznego: „każde pojęcie, którego używa ustawodawca konstytucyjny w budowie postanowień, ma charakter prawny. [...] Lud, naród, klasy, sojusz robotniczo-chłopski – to niewątpliwie zjawiska społeczne. Ale przecież to samo dotyczy wszystkich innych zjawisk społecznych, o których mówią normy prawne. Nie ma więc w konstytucji ani postanowień »opisowych«, pozbawionych charakteru normatywnego, ani też pojęć »socjologicznych« pozbawionych charakteru prawnego” (s. 71–72).

należały<sup>15</sup>, do tego ostatniego zaś zaliczały się zamieszkujące PRL mniejszości narodowe, które nie wchodziły w skład narodu polskiego. Zdaniem Zamkowskiego od wybranej przez państwo polityki narodowościowej – asymilacyjnej albo pluralistycznej – miało zależeć, czy dojdzie do zbliżenia obu tych grup. Powołując się na przykład ZSRR i ukształtowanie w nim wieloetnicznego „narodu radzieckiego” (politycznego), cytowany autor dopuszczał możliwość zbiegu pojęć „lud pracujący” i „naród polski”<sup>16</sup>, jego zdaniem naruszałoby to jednak precyzję językową. Posługiwanie się oboma terminami przez konstytucję Zamkowski uznawał za właściwe: „utwierdzając władzę ludu pracującego i narodu polskiego wyraża w ten sposób różne, chociaż zbieżne treści społeczne władzy” (s. 43).

Pojęcie narodu można odnaleźć w wielu miejscach konstytucji: w samej preambule pojawiło się aż siedmiokrotnie, później np. w art. 15 i art. 64. Wszystkie te postanowienia świadczą o narodowym (nacjonalistycznym) zabarwieniu polskiego komunizmu czy o „ludowym patriotyzmie” za słowami Burdy i Klimowieckiego (1958, s. 148). Zamkowski (1965) pisał wprost o „narodowym charakterze naszego państwa” manifestującym się „w trosce i dbałości o pomniki kultury narodowej i rozwój kultury narodowej” czy o działalności państwa „zmierzającej do utrwalenia granic historycznie polskich”. Etniczni Polacy zajmowali uprzywilejowaną pozycję w PRL<sup>17</sup>: „naród rządzi, [...] jego wola, interesy, aspiracje są wyrażane przez władzę państwową, [...] państwo troszczy się o zachowanie dorobku przeszłych pokoleń, działa w interesie aktualnie żyjących i przyszłych pokoleń narodu polskiego” (s. 43). W tym kontekście przywołać należy słowa preambuły, zgodnie z którymi PRL nawiązywała „do najszczytniejszych postępowych tradycji Narodu Polskiego” i urzeczywistniała „idee wyzwolenicze polskich mas pracujących”. Burda i Klimowiecki (1958) w następujący sposób interpretowali te postanowienia konstytucji: „określają one zwięźle miejsce [PRL] w historii narodu polskiego i wyrażają stosunek Polski Ludowej do przeszłości narodu i państwowości polskiej. Jest to stosunek negacji i afirmacji zarazem” (s. 148). Polska Ludowa stanowiła zaprzeczenie politycznej przeszłości narodu, przerywała bowiem treść społeczną „dawnych państwowości polskich”. Jednocześnie PRL była „tworem narodu polskiego, gdyż lud pracujący jest żywą i nieśmiertelną substancją narodu, a niepowstrzymany rozwój stosunków społecznych złożył na jego barki jako gospodarza kraju odpowiedzialność za dalsze losy narodu” (s. 148).

<sup>15</sup> Podobnie Kazimierz Biskupski (1962): „lud, to tylko ci członkowie narodu, którzy żyją z pracy (robotnik, chłop, inteligent pracujący). Obszarnik, bankier, fabrykant, choć są członkami narodu nie należą do ludu” (s. 30).

<sup>16</sup> Analogicznie Biskupski (1962, s. 30); Burda i Klimowiecki (1958): „w miarę budowy socjalizmu i likwidacji klas żyjących z wyzysku coraz większa część narodu może być objęta mianem ludu. W ZSRR np. gdzie nie ma klas żyjących z wyzysku, pojęcie narodu i ludu są identyczne. Inne kraje socjalistyczne przeżywają proces zbliżania się obu pojęć”; „odpowiednio do tego procesu [włączenia w zakres pojęcia »lud« nowych sił społecznych] następuje niejako aproksymacja pojęć: lud pracujący i naród. Władza ludu pracującego miast i wsi faktycznie oznaczać może władzę całego narodu w warunkach prawidłowego realizowania idei ustroju sprawiedliwości społecznej” (s. 159).

<sup>17</sup> Mimo że zgodnie z art. 69 Konstytucji obywatele PRL mieli równe prawa we wszystkich dziedzinach życia państwowego, politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego niezależnie od narodowości, rasy i wyznania.



## 5. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku

W obowiązującej ustawie zasadniczej wyraźnie sformułowano zasadę suwerenności narodu. Zgodnie z art. 4 ust. 1 Konstytucji do niego należy władza zwierzchnia w RP. Zasadę tę przywróciła do polskich regulacji konstytucyjnych nowela grudniowa z 1989 r.<sup>18</sup> Wyjaśnienie, czym jest naród w rozumieniu Konstytucji, znajduje się w preambule: „Narodem Polskim” są wszyscy obywatele RP, a zatem w Polsce obowiązuje koncepcja narodu obywatelskiego (politycznego). W tej samej preambule znalazły się jednak stwierdzenia<sup>19</sup>, które pojęcie narodu traktują w sposób szerszy, nie tylko jako wspólnotę obywateli jednego państwa, lecz także jako wspólnotę kulturową i historyczną.

Doktryna potwierdza polityczną (obywatelską) wykładnię pojęcia „naród”. Według Leszka Garlickiego (2006) „pojęcie to ma charakter filozoficzno-społeczny, a nie etniczny. W żadnym więc razie nie można utożsamić narodu z ogółem osób narodowości polskiej, a pozostawiać poza zakresem tego pojęcia obywateli innej narodowości. Nie zakazuje to dostrzegania istniejących mniejszości narodowych i gwarantowania im prawa do zachowania tożsamości” (s. 55). Jednocześnie z perspektywy wykonywania władzy nie można „abstrahować od obowiązku zachowania tożsamości Rzeczypospolitej, obejmującej nie tylko aktualny krąg obywateli, ale opartej na wspólnej historii i tradycji, stanowiącej jak gdyby sumę przeszłości, teraźniejszości i przyszłości” (s. 55). Podobne stanowisko zajmuje Ilona Grądzka (2009), której zdaniem naród należy uznawać za wspólnotę „rozumianą w sensie politycznym – wspólnotę równoprawnych obywateli. Oznacza to, iż w skład tego podmiotu wchodzi wszyscy bez względu na przynależność etniczną, także obywatele polscy innych narodowości. Elementem łączącym tę wspólnotę są więzi społeczne, emocje – patriotyzm [?], wspólna historia [?], doświadczenia [?]” (s. 191). O narodzie jako wspólnocie równoprawnych obywateli, a nie kategorii etnicznej pisał Wojciech Sokolewicz (1990): „do narodu jako suwerennego, w świetle Konstytucji, podmiotu władzy państwowej przynależą – na takich samych prawach – wszyscy obywatele państwa, bez względu m.in. na ich narodowość, a więc identyfikację obiektywną i subiektywną z narodem polskim jako wspólnotą etniczną” (s. 19). Taka interpretacja „nie usuwa dylematu wywołanego społecznym faktem, że znakomitą większość »narodu politycznego« stanowi polski »naród etniczny«, który oczekuje, że państwo polskie chronić będzie szczególnie jego byt i kulturę, tradycję i dziedzictwo, trwanie i przetrwanie, że – mówiąc obrazowo – jego tytuł do tego państwa jest jakby mocniejszy i pełniejszy” (s. 19). Sokolewicz pisał swój tekst na gruncie noweli grudniowej, przewidywał już jednak problem, wobec którego stanęli twórcy Konstytucji z 1997 r.<sup>20</sup>: pogodzenie zasady „rów-

<sup>18</sup> Ustawa z 29 grudnia 1989 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Dz. U. 1989, Nr 75, poz. 444.

<sup>19</sup> Np. „nasi przodkowie”, „kultura zakorzeniona w chrześcijańskim dziedzictwie Narodu”, „rodacy rozsiani po świecie”.

<sup>20</sup> Podczas prac Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego (KKZN) nad przepisem określającym zasadę suwerenności narodu potrzebę zdefiniowania narodu jako narodu politycznego zgłosił Piotr Winczorek. Dostrzegał bowiem niebezpieczeństwo wynikające z faktu, że „do-

ności obywateli ze specjalnym roszczeniem Polaków” (s. 19). Autor, powołując się na jedno z orzeczeń Sądu Najwyższego, zaproponował by „naród polski” interpretować jako „naród zamieszkały w Polsce” (s. 19). Komentując „specjalne roszczenia Polaków”, Mariusz Gulczyński (2009) stwierdził, że „dopóki nie nabierają [one] dewiacyjnego charakteru typu szowinizmu, ksenofobii czy rasowych uprzedzeń – nie kolidują obecnie z interesami grup obywateli polskich o innej narodowości. A i nie ze strony mniejszości etnicznych wynikają zagrożenia dla kultywowania polskiej tożsamości” (s. 73).

Analiza poglądów doktryny skłoniła Kazimierza Działochę (2007) do sformułowania dwóch wniosków. Pierwszy jest oczywisty: w myśl konstytucji naród „nie jest pojęciem etnicznym, nie oznacza narodu polskiego [kulturowego, socjologicznego], lecz szerszą wspólnotę”. Z zasady suwerenności narodu wynika ponadto nakaz traktowania obywateli jako równoprawnych podmiotów „we wszystkich sferach działalności państwa, bez jakichkolwiek dyskryminacji, w tym z powodu przynależności narodowej (etnicznej)” (s. 9). Drugi wniosek, wywołujący spory w literaturze, dotyczył charakteru pojęcia narodu. Według Działochy jest to pojęcie prawne, którego nie można przeciwstawiać pojęciu politycznemu (socjologiczno-politycznemu; podobnie Wołpiuk, 2014, s. 390).

Monika Florczak-Wątor (2016, s. 270–271) w swoim komentarzu zwróciła uwagę na różnice w zapisie słowa „naród” w ustawie zasadniczej: w art. 4 ust. 1 pisany jest wielką literą, tymczasem w art. 6 ust. 1 – małą. Ten ostatni („naród polski”) oznacza naród etniczny obejmujący również Polaków mieszkających za granicą i nieposiadających polskiego obywatelstwa, tymczasem „Naród Polski” jest równoznaczny z narodem politycznym (analogicznie Tuleja, 2019, s. 127; Uziębło, 2021, s. 50–52). Kwestię tę podnosił w swoich orzeczeniach Trybunał Konstytucyjny (TK)<sup>21</sup>. W wyroku z 25 maja 2016 r. TK określił polityczną definicję narodu jako „ujęcie wąskie”, a kulturową jako „ujęcie szerokie”.

Pytanie o znaczenie pojęcia „naród”, w kontekście traktatowego terminu tożsamości narodowej, było również przedmiotem rozważań Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE). Sprowadzało się ono do tego, czy naród to *ethnos* (wspólnota etniczno-kulturowa), *demos* (wspólnota polityczna), czy też może ich połączenie. Zdaniem Aleksandry Kustry (2013) orzecznictwo TSUE ewoluowało w kierunku tej ostatniej interpretacji: „przyjęte w orzecz-

---

statecznie wiele osób” kwestionuje w Polsce taką koncepcję, opowiadając się za koncepcją etniczną (*Biuletyn. Komisja Konstytucyjna Zgromadzenia Narodowego*, 1995, nr 13, s. 39). Sprawa powróciła na forum KKZN, gdy omawiano postanowienia preambuły. Sprzeciw ugrupowań prawicowych oraz przedstawicieli Kościoła katolickiego wywołała propozycja Tadeusza Mazowieckiego, poparta przez lewicę, aby wstęp do konstytucji rozpoczynał się od słów „My, obywatele polscy”. Aleksander Małachowski z Unii Pracy tłumaczył, że ta formuła będzie „łatwiejsza do przyjęcia” przez mniejszości narodowe zamieszkujące Polskę. Poparcie dla tej inicjatywy wyraził Henryk Kroll reprezentujący mniejszość niemiecką (zob. *Biuletyn. Komisja Konstytucyjna Zgromadzenia Narodowego*, 1997, nr 42, s. 40–52). Ostatecznie Mazowiecki uwzględnił argumenty Zgromadzenia Narodowego i w projekcie poddanym pod głosowanie znalazło się sformułowanie „Naród Polski” (zob. *Biuletyn. Komisja Konstytucyjna Zgromadzenia Narodowego*, 1997, nr 45, s. 90).

<sup>21</sup> Zob. wyroki TK: z 31 maja 2004 r., K 15/04, Lex; z 21 września 2015 r., K 28/13, Lex; z 25 maja 2016 r., Kp 2/15, Lex.

nictwie TS oraz w opiniach rzeczników generalnych pojęcie tożsamości narodowej jest rozumiane szeroko. Jako elementy identyfikujące naród Trybunał oraz rzecznicy uznają nie tylko elementy tworzące wspólnotę etniczną i kulturową [...], lecz także elementy tworzące wspólnotę polityczną” (s. 64).

O przynależności do narodu politycznego decyduje obywatelstwo, które nabywa się – zgodnie z art. 34 ust. 1 Konstytucji – przez urodzenie z rodziców będących obywatelami polskimi. Inne przypadki nabycia obywatelstwa polskiego określa ustawa. Oprócz nabycia można je uzyskać również w drodze nadania przez prezydenta (art. 137). Interesujące wydaje się pytanie, czy w przypadku ubiegania się o polskie obywatelstwo dochodzi do przecięcia się sfery polityczno-prawnej i kulturowo-etnicznej (socjologicznej). Zagadnieniem tym zajął się TK, gdy rozstrzygał o zgodności z Konstytucją przepisów ustawy z 2 kwietnia 2009 r. o obywatelstwie polskim<sup>22</sup>. W wyroku z 18 stycznia 2012 r.<sup>23</sup> TK zważył, że „ustawa zasadnicza nie wyznacza ustawodawcy żadnych bezpośrednich ograniczeń [w nabywaniu obywatelstwa], w szczególności nie nakazuje wiązać ich z konstytucyjną zasadą prawa krwi. Ustawa zasadnicza, normując sprawy obywatelskie, nie odwołuje się bowiem do etnicznie uwikłanego pojęcia narodu”. Innymi słowy, Konstytucja nie uprzywilejowuje osoby polskiego pochodzenia w jej staraniach o uzyskanie obywatelstwa RP, nie dyskryminuje też w tym zakresie cudzoziemców o innym pochodzeniu etnicznym. Część sędziów zgłosiła zdania odrębne. Sędzia Zbigniew Cieślak zwrócił uwagę na problem towarzyszący integracji europejskiej, jakim jest zachowanie „tożsamości narodowej państwa polskiego, rozumianej jako specyfika kultury, języka, obyczajów, religii, historii, przekonań czy wyznawanych wartości [...] oraz poczucie wspólnoty ze wszystkimi rodakami”. W podobnym tonie wypowiedział się sędzia Marek Zubik. Jego zdaniem ustawodawcy wolno:

kształtować materialne warunki nabycia obywatelstwa jedynie w taki sposób, aby potwierdzały one istnienie określonej więzi łączącej przyszłego obywatela ze wspólnotą stanowiącą klasę suwerena. Więzy te mogą wynikać z faktu polskiego pochodzenia (art. 6 ust. 2, art. 34 ust. 1 zdanie pierwsze, art. 52 ust. 5 Konstytucji). Mogą być także ukształtowane w inny sposób, pod warunkiem wszakże, że nawiązywać będą do wartości konstytucyjnych odnoszących się do takich cech wspólnoty narodowej, jak np. wspólne dziedzictwo historyczne i kulturalne czy też dorobek poprzednich pokoleń obywateli, o których mowa m.in. we wstępie do Konstytucji.

Rozbieżność zdań na gruncie interpretacji przepisów o obywatelstwie świadczy o tym, że w opinii przynajmniej części doktryny od posiadania cech etniczno-kulturowych, lub ich przyswojenia, można uzależnić zakwalifikowanie kogoś do Narodu Polskiego. Podobny wydźwięk miał projekt polityki migracyjnej Polski przygotowany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji (MSWiA) w 2019 r. Długofalowym celem miała być asymilacja cudzoziemców rozumiana jako „osiągnięcie stanu, w którym zintegrowany cudzoziemiec rozumie i uznaje wartości obowiązujące w Polsce, w tym światopoglądowe i religijne, akceptuje je i przyjmuje jako swoje własne oraz odrzuca

<sup>22</sup> Ustawa z 2 kwietnia 2009 r. o obywatelstwie polskim, t.jedn.: Dz. U. 2023, poz. 1989.

<sup>23</sup> Wyrok TK z 18 stycznia 2012 r., Kp 5/09, Lex.

wartości, które stanowiłyby zagrożenie dla spójności społecznej i powszechnego bezpieczeństwa w Polsce. Przez asymilację cudzoziemiec staje się członkiem polskiego społeczeństwa, uzyskując możliwość zmiany statusu prawnego, z cudzoziemca na obywatela” (MSWiA, 2019, s. 38)<sup>24</sup>.

### III. PRZYKŁADY NIERÓWNEGO TRAKTOWANIA MNIejszości NARODOWYCH I ETNICZNYCH W POLSCE PO 2015 ROKU

#### 1. Odmowa dofinansowania przez MSWiA obchodów 70. rocznicy akcji „Wisła”

W 2017 r. upłynęło 70 lat od operacji „Wisła”, czyli wysiedlenia blisko 150 tys. Ukraińców i Łemków, obywateli RP, z ich ojczystych ziem w południowo-wschodniej Polsce na tzw. Ziemię Odzyskaną. Deportacja na ziemie poniemieckie stanowiła finalny etap – jak to określono w dokumencie Komitetu Centralnego PPR inicjującego wysiedlenie – „ostatecznego rozwiązania problemu ukraińskiego w Polsce” (za: Kryciński, 2018, s. 165), czyli projektu asymilacji mniejszości ukraińskiej. Poprzedziła ją w latach 1944–1946 wywózka pół miliona Ukraińców i Łemków z Polski do Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Na obu etapach wysiedleń zastosowano zasadę odpowiedzialności zbiorowej: całą ludność ukraińską (do której zaliczono również Łemków) uznano za zaplecze nacjonalistycznej partyzantki – Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA). Stereotypem ukraińskiego nacjonalisty władze posługiwały się zresztą przez cały okres PRL.

Akcja „Wisła” jest kluczowym wydarzeniem w zbiorowej pamięci Ukraińców i Łemków w Polsce. Traumą wynikającą z wypędzenia pogłębiała walka o zachowanie własnej tożsamości w obcym i nieprzychylnym, niekiedy wręcz wrogo, nastawionym otoczeniu. Istotną część wysiedlonych zasymilowała się, świadomie bądź nieświadomie, o czym świadczą wyniki spisów powszechnych przeprowadzonych w XXI w.<sup>25</sup> Przyczyną świadomej rezygnacji z ukraińskości nierzadko była chęć pozbycia się etykiety „banderowców”.

W konkursie dotacyjnym MSWiA na rok 2017 organizacje mniejszości ukraińskiej i lemkowskijskiej zgłosiły przynajmniej cztery wnioski, które odwoływały się wprost lub pośrednio do akcji „Wisła”<sup>26</sup>. Żaden z projektów nie

<sup>24</sup> Dokument spotkał się z falą krytyki, przede wszystkim ze strony środowiska eksperckiego. Projekt nie doczekał się realizacji, podobnie zresztą jak kolejny, mniej kontrowersyjny, opracowany w 2021 r., wycofany jednak w roku następnym z uwagi na kryzys migracyjny na granicy polsko-białoruskiej i uchodźczy wywołany rosyjską agresją na Ukrainę.

<sup>25</sup> Zgodnie ze wstępnymi danymi NSP 2021 ukraińską identyfikację narodową zadeklarowało łącznie (jako pierwszą i drugą) 79,4 tys. osób, lemkowską – 12,7 tys. (GUS, 2023, s. 2).

<sup>26</sup> Związek Ukraińców w Polsce: „Akcja »Wisła« – 70 lat po”; Stowarzyszenie Łemków: „Realizacja III części filmu »Akcja ‘Wisła’ – ‘Powrót’«”; Towarzystwo na Rzecz Rozwoju Muzeum Kultury Lemkowskiej: „Wystawa: Lemkowie na starej fotografii w 70-tą rocznicę akcji »Wisła«”; Stowarzyszenie Łemków: „Wydanie II części książki Petra Murianki »A Wisła dalej płynie...«”.

otrzymał jednak dofinansowania. Pytanie w tej sprawie do prezes Rady Ministrów Beaty Szydło skierowali posłowie klubu Platformy Obywatelskiej Sławomir Nitras i Rafał Trzaskowski. Ze stenogramu posiedzenia Sejmu wynika, że w pytaniu do premier zawarto skargę na ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Błaszczaka. Przedstawiając pytanie, poseł Nitras powiedział m.in., że: „Polska to jest cywilizowany europejski kraj, który dba o pamięć historyczną wszystkich swoich obywateli, bez względu na to, jakiej narodowości są. Wszystkie rządy polskie od roku 1989 włączały się w sposób aktywny w obchody rocznicy akcji »Wisła«. Pan jest pierwszym ministrem, który podjął decyzję o tym, żeby państwo polskie nie współfinansowało tego przedsięwzięcia”<sup>27</sup>. Dalej poseł Nitras pytał o powody odrzucenia wniosków organizacji ukraińskich i lemkowski, a także o to, czy „odmowa ma związek ze zmianą polskiej polityki [...] w stosunku do mniejszości narodowych”<sup>28</sup>.

Odpowiedzi w imieniu premier udzielił minister Błaszczak. Na wstępie zaznaczył, że polski rząd „nie akceptuje metod właściwych dla systemów totalitarnych, w tym wysiedleń”. Dodał też, że Rada Ministrów nie czuje się spadkobiercą „totalitarnej władzy”<sup>29</sup>. Jednocześnie podkreślił, iż: „omawiając sprawę, trzeba uwzględnić jej aktualny kontekst, a więc porównywanie wydarzeń w istocie nieporównywalnych, tzn. wysiedleń z 1947 r. i rzezi wołyńskiej. Takie porównania niestety pojawiają się, szczególnie za naszą wschodnią granicą. Dziś na Ukrainie spotykamy się z kultem [Stepana] Bandery<sup>30</sup>, a więc człowieka odpowiedzialnego za zbrodnie wobec Polaków, ludobójstwo dokonane przez ukraińskich nacjonalistów na Wołyniu w 1943 r.”<sup>31</sup> Nie odpowiadając wprost na pytania zadane przez posłów opozycji, przedstawiciel polskiego rządu uzasadnił odmowę dofinansowania projektów mniejszości ukraińskiej i lemkowej<sup>32</sup> w Polsce sytuacją polityczną w sąsiednim państwie. W dalszej części wypowiedzi minister Błaszczak dodał, że: „nieznane mi są przykłady,

---

Zob. Decyzje Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z grudnia 2016 r. i lutego 2017 r., zmienione w dniu 27 marca 2017 r., w sprawie podziału dotacji na realizację w roku 2017 zadań mających na celu ochronę, zachowanie i rozwój tożsamości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych oraz zachowanie i rozwój języka regionalnego. Otwarte Dane, 27.03.2017. <https://tinyurl.com/35xefumf>

<sup>27</sup> 10 lat wcześniej, gdy władzę również sprawowała koalicja rządowa na czele z PiS, a prezydentem był wywodzący się z tej formacji Lech Kaczyński, MSWiA dofinansowało organizację obchodów.

<sup>28</sup> Sprawozdanie stenograficzne z 40. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 21 kwietnia 2017 r. (drugi dzień obrad). Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Kadencja VIII. Warszawa, 2017, s. 145.

<sup>29</sup> Mimo że III RP jest prawną następczynią PRL (zob. Kierończyk, 2014).

<sup>30</sup> Przywódca Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (frakcji rewolucyjnej – „banderowskiej”).

<sup>31</sup> Sprawozdanie stenograficzne z 40. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 21 kwietnia 2017 r. (drugi dzień obrad), s. 145. Jest to skrót myślowy. W czasie czystki etnicznej na polskiej ludności Wołynia i Galicji Wschodniej, przeprowadzonej przez OUN-UPA, S. Bandera był uwięziony w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen. Jeśli więc ponosi za nią odpowiedzialność, to tylko pośrednią jako przywódca ruchu. Decyzję o eksterminacji podjęli dowódcy UPA, Dmytro Kłaczkiwski i Roman Szuchewycz. Więcej na ten temat Motyka (2016).

<sup>32</sup> Społeczność lemowska podzielona jest na opcje rusińską (uznającą Łemków-Rusinów za naród odrębny od Ukraińców) i ukraińską (uznającą Łemków za grupę etnograficzną narodu



[...] że rząd ukraiński finansuje upamiętnienie ofiar rzezi wołyńskiej, natomiast znane są przykłady wypowiedzi polityków ukraińskich, którzy starają się porównać akcję »Wisła« do rzezi wołyńskiej. I to jest dla mnie haniebnie. To są nieporównywalne zdarzenia»<sup>33</sup>. Innymi słowy, zestawiając ze sobą pamięć Ukraińców w Polsce (członków Narodu Polskiego) z pamięcią narodu polskiego (etnicznych Polaków w RP oraz Polaków w Ukrainie), MSWiA stanęło po stronie tego drugiego.

Stosunek rządu polskiego do mniejszości ukraińskiej ilustruje następująca wypowiedź ministra Błaszczaka: „w medialnej przestrzeni można spotkać wiele wypowiedzi pana Piotra Tymy<sup>34</sup> żalącego się, że rząd polski nie dofinansował obchodów 70. rocznicy akcji »Wisła«. Polecilem swoim współpracownikom przeprowadzenie kwerendy wypowiedzi pana Piotra Tymy pod kątem potępienia banderowców i nie znalazłem takiej wypowiedzi»<sup>35</sup>. Innymi słowy, na polecenie ministra pracownicy MSWiA przeprowadzili „test na polskość” Piotra Tymy. Weryfikowano w nim, czy pamięć historyczna przewodniczącego organizacji mniejszości ukraińskiej w Polsce jest taka sama jak większości polskich obywateli (większości parlamentarnej?), a więc czy uznaje OUN-UPA za formacje zbrodnicze<sup>36</sup>. Wypada zapytać, czy inne mniejszości narodowe i etniczne w Polsce mogą kultywować pamięć zbiorową odmienną niż pamięć większości społeczeństwa, nie narażając się jednocześnie na ograniczenie swoich praw jako obywatele RP. Czy mniejszość niemiecka – oraz Ślązacy – ma prawo do upamiętnienia wywodzących się z niej żołnierzy Wehrmachtu? Czy mniejszość białoruska może krytycznie odnosić się do postaci „żołnierza wyklętego” Romualda „Rajsa” Burego, odpowiedzialnego za zbrodnie na prawosławnych mieszkańcach Podlasia? Czy polscy Żydzi mogą wypowiadać się publicznie o tych (etnicznych) Polakach, którzy pomagali Niemcom w Holokauście? Uchwalenie w 2018 r. nowelizacji ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej<sup>37</sup>, która przewidywała kary za przypisywanie Narodowi Polskiemu lub Państwu Polskiemu odpowiedzialności za zbrodnie nazistowskie, świadczy o tym, że dla

---

ukraińskiego). Chociaż Lemkowie-Rusini odcinają się od Ukraińców, również nie otrzymali dofinansowania na realizację swoich projektów.

<sup>33</sup> Sprawozdanie stenograficzne z 40. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 21 kwietnia 2017 r. (drugi dzień obrad), s. 146.

<sup>34</sup> Ówczesny przewodniczący Związku Ukraińców w Polsce.

<sup>35</sup> Sprawozdanie stenograficzne z 40. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 21 kwietnia 2017 r. (drugi dzień obrad), s. 145.

<sup>36</sup> Na terenach na zachód od linii Curzona UPA pojawiła się dopiero w 1944 r. Miejscowi Ukraińcy nie uczestniczyli w czystkach etnicznych na Wołyniu i w Galicji Wschodniej, a UPA uznawali za formację broniącą ich przed wysiedleniami. Tych, którzy do niej wstąpili, obciąża zatem przynależność do organizacji, która dokonała rzezi wołyńskiej, natomiast nie można ich obarczyć winą za nią (Snyder, 2003, s. 191–193).

<sup>37</sup> Ustawa z 26 stycznia 2018 r. o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, ustawy o grobach i cmentarzach wojennych, ustawy o muzeach oraz ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary, Dz. U. 2018, poz. 369. Nowelizacja wprowadziła do ustawy o IPN również definicję „zbrodni ukraińskich nacjonalistów i członków ukraińskich formacji kolaborujących z Trzecią Rzeszą Niemiecką”. TK w wyroku z 17 stycznia 2019 r. (K 1/18) uznał użycie wyrazów „ukraińscy nacjonałiści” za niezgodne z zasadą określoności przepisów prawa oraz z art. 42 ust. 1 Konstytucji.



ówczesnej koalicji parlamentarnej inna niż polska interpretacja historii była nie do zaakceptowania, co więcej, należało ją napiętnować. Nowelizacja była bowiem odpowiedzią na publikacje naukowe, w których przedstawiano dowody na udział Polaków w Holokauście. Ostatecznie kontrowersyjne przepisy uchylono pod naciskiem administracji amerykańskiej i rządu Izraela.

## 2. Zmniejszenie wymiaru nauczania języka niemieckiego jako języka mniejszości narodowej

Janusz Kowalski, członek współtworzącej w latach 2015–2023 koalicję parlamentarną Solidarnej (obecnie Suwerennej) Polski, w grudniu 2021 r. zgłosił poprawkę do projektu ustawy budżetowej na rok 2022, która zakładała ograniczenie finansowania nauki języków mniejszości narodowych i etnicznych oraz języka regionalnego. Adresatem tej zmiany była tylko jedna mniejszość – niemiecka<sup>38</sup>. Poseł Kowalski uzasadniał swoją inicjatywę w następujący sposób: „nie może być tak, że mniejszość niemiecka ma ćwierć miliarda dotacji, a Polska i Polonia jest dyskryminowana, jest szantażowana przez państwo niemieckie”. Zapowiedział również, że polski rząd przekaże 30 mln złotych na nauczanie języka polskiego w Niemczech. W ocenie posła miało to przywrócić symetrię w stosunkach między państwami. Wtórował mu minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek: „nie może być dalej tak, że w Polsce płacimy 236 mln zł na mniejszość niemiecką i język niemiecki, a w Niemczech, gdzie jest 2,2 mln Polaków, nie ma ani jednego euro” (Gwóźdź-Palokat, 2022).

Budżet wraz z poprawką posła Kowalskiego został uchwalony przez sejm. W ślad za tym minister Czarnek wydał rozporządzenie<sup>39</sup> zmniejszające z trzech do jednej wymiar godzin nauki języka niemieckiego jako języka mniejszości narodowej. Jednocześnie utrzymano wymiar godzin lekcyjnych języków innych mniejszości (trzy). Decyzja rządu została oprotestowana przez organizacje Niemców w Polsce, skrytykowały ją również pozostałe mniejszości reprezentowane w Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, pełnomocnik rządu RFN ds. przesiedleńców i mniejszości narodowych Bernd Fabritius, a także większość organizacji polonijnych w Niemczech<sup>40</sup>. Rzecznik praw obywatelskich Marcin Wiącek interweniował

<sup>38</sup> Zgodnie ze wstępnymi wynikami NSP 2021 niemiecką identyfikację narodową wskazało 132,5 tys. osób (38,7 tys. jako pierwszą i 93,8 tys. jako drugą; GUS, 2023, s. 2).

<sup>39</sup> Rozporządzenie Ministra Edukacji i Nauki z 4 lutego 2022 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie warunków i sposobu wykonywania przez przedszkola, szkoły i placówki publiczne zadań umożliwiających podtrzymywanie poczucia tożsamości narodowej, etnicznej i językowej uczniów należących do mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności posługującej się językiem regionalnym, Dz. U. 2022, poz. 276.

<sup>40</sup> Trzy organizacje wystosowały wspólne stanowisko, w którym wyraziły sprzeciw wobec polityzacji Polonii i wykorzystywania jej w wewnętrznych rozgrywkach politycznych. Oświadczyły ponadto: „nie chcemy i przede wszystkim nie potrzebujemy wsparcia kosztem marginalizacji innych. Odebranie subwencji oświatowej dla mniejszości narodowych i etnicznych [...] to akt nieetyczny i krótkowzroczny, który nie uwzględnia negatywnych konsekwencji społecznych wewnątrz kraju, jak i poza jego granicami”. Zwróciły jednocześnie uwagę, że „sytuacja języka

w tej sprawie u prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego. Przepisy nie zostały jednak uchylone.

Nauczanie języka mniejszości, przede wszystkim polskiego w RFN, czy kwestie mniejszości w ogóle, są istotnymi problemami w relacjach między Polską i Niemcami. Ich genezy należy doszukiwać się już w postanowieniach traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z 1991 r.<sup>41</sup> Artykuł 20 ust. 1 traktatu uznaje bowiem istnienie mniejszości niemieckiej w Polsce<sup>42</sup>, neguje jednak obecność mniejszości polskiej w Niemczech<sup>43</sup>. O ile więc etniczni Niemcy w Polsce mogą korzystać z ochrony wynikającej zarówno z uregulowań międzynarodowych<sup>44</sup>, jak i krajowych<sup>45</sup>, o tyle etnicznym Polakom w Niemczech taka ochrona nie jest gwarantowana, gdyż nie mają oni statusu mniejszości narodowej. Przysługuje on wyłącznie: Duńczykom, Serbołużyczanom, Romom i Sinti oraz Fryzom. Strona niemiecka odmawia uznania obywateli RFN polskiego pochodzenia za mniejszość narodową z uwagi na niespełnianie kryteriów „historyczności” i „zasiedzenia”<sup>46</sup>. W istocie jednak władze federalne obawiają się, że taki krok skłoniłby kolejne liczne diaspory, przede wszystkim turecką, do ubiegania się o ten status (Kuczer, 2018, s. 129).

Do tej pory rząd niemiecki odpierał zarzuty strony polskiej argumentem, że edukacja należy do zadań landów, a nie federacji, a co za tym idzie, urząd

---

polskiego jest gorsza w Niemczech i wynika z nieprzestrzegania Traktatu i z nierównego traktowania obu grup”. Cytaty za: Lepiarz (2021).

<sup>41</sup> Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, Dz. U. 1992, Nr 14, poz. 56.

<sup>42</sup> „Członkowie mniejszości niemieckiej w Rzeczypospolitej Polskiej, to znaczy osoby posiadające polskie obywatelstwo, które są niemieckiego pochodzenia albo przyznają się do języka, kultury lub tradycji niemieckiej”.

<sup>43</sup> „Osoby w Republice Federalnej Niemiec, posiadające niemieckie obywatelstwo, które są polskiego pochodzenia, albo przyznają się do języka, kultury lub tradycji polskiej”.

<sup>44</sup> Chodzi przede wszystkim o dorobek Rady Europy: Konwencję Ramową o ochronie mniejszości narodowych oraz o Europejską kartę języków regionalnych lub mniejszościowych, Dz. U. 2009, Nr 137, poz. 1121.

<sup>45</sup> Art. 35 Konstytucji oraz ustawa z 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, t.jedn.: Dz. U. 2017, poz. 823.

<sup>46</sup> Abstrahując od tych przesłanek, problemów przysparza oszacowanie wielkości potencjalnej mniejszości polskiej w Niemczech. Jarosław Kuczer (2018, s. 132) podał liczbę ok. 300 tys. obywateli niemieckich polskiej narodowości, nie wskazując źródła danych. Według Michała Nowosielskiego (2012, s. 10–13) trzon polskiej zbiorowości w Niemczech stanowi emigracja solidarnościowa i ekonomiczna z lat osiemdziesiątych XX w. oraz tzw. późni przesiedleńcy z tej samej dekady. O ile udało mu się ustalić liczebność tej ostatniej grupy (800 tys.), o tyle dane dotyczące skali emigracji solidarnościowej i ekonomicznej są rozbieżne (od 150 do 850 tys.) z uwagi na fakt, że RFN była państwem tranzytowym. Powołując się na oficjalne niemieckie dane statystyczne z początku ubiegłej dekady Nowosielski obliczył, że w RFN mieszka ponad 1,3 mln osób posiadających związki migracyjne z Polską, z czego ok. 750 tys. otrzymało niemieckie obywatelstwo jako naturalizowani imigranci lub przesiedleńcy. Andrzej Sakson (2011, s. 150–151) oszacował wielkość „polskiej (polskojęzycznej) grupy w Niemczech” na ok. 2 mln osób, przy czym w jego obliczeniach kategoria późnych przesiedleńców jest blisko dwukrotnie większa (ok. 1,5 mln) i obejmuje lata 1956–1999. Emigrację polityczną Sakson zaliczył do grupy obywateli polskich z prawem pobytu w Niemczech łącznie ze współczesnymi emigrantami ekonomicznymi (ok. 450 tys.). Najmniejszą część polskiej zbiorowości w RFN (do 50 tys.) stanowią, jego zdaniem, osoby, które pozostały na terytorium Niemiec zachodnich po II wojnie światowej. Sakson zaznaczył, że istotna część najliczniejszej grupy (przesiedleńców) nie identyfikuje się z polskością.

kanclerski nie ma możliwości wpływania na kraje związkowe. Jednocześnie RFN przedstawiał dane dotyczące finansowania. W lutym 2022 r. Bernd Fabricius informował o 200 mln euro przeznaczanych na 15 tys. uczniów uczęszczających na lekcje języka polskiego w Niemczech (Gwóźdź-Palokat, 2022), co jest ewidentną manipulacją. Co trzeci słuchacz lekcji polskiego w RFN (ok. 5 tys.) pochodzi z Nadrenii Północnej-Westfalii, która w 2021 r. przeznaczyła na ten cel 2 mln euro (Jabłonowski, 2022). Bliższe prawdzie są dane przedstawione w listopadzie 2022 r. przez konsula RP w Berlinie Marcina Króla, mówiące o kwocie ok. 10 mln euro, przy 236 mln zł (ok. 50 mln euro) z polskiego budżetu (PAP/dad, 2022) przeznaczanych, do momentu ograniczenia finansowania, na nauczanie ok. 50 tys. uczniów mniejszości niemieckiej (Lepiarz, 2021). Przekładając te kwoty na koszty jednostkowe, okazuje się, że w Polsce na jednego ucznia z mniejszości niemieckiej przeznaczano rocznie ok. 1000 euro, natomiast w Niemczech na jednego ucznia uczęszczającego na język polski – ok. 700 euro<sup>47</sup>. Konsul Król również nie ustrzegł się manipulacji, ponieważ w prezentowanych danych na pierwszym miejscu przywołał kwotę całkowitych wydatków na nauczanie języka niemieckiego w Polsce jako obcego (370 mln euro przy 2 mln uczniów).

Ograniczając nauczanie języka niemieckiego jako języka mniejszości, polski rząd chciał zrealizować dwa cele. Pierwszym, nieukrywanym, była presja – czy wręcz szantaż – na stronę niemiecką, aby ta zwiększyła finansowanie lekcji języka polskiego w RFN. Ten cel częściowo udało się osiągnąć: w budżecie federalnym na rok 2023 przeznaczono 1 mln euro na wsparcie nauczania języka polskiego. W latach 2024–2025 kwota ta wzrośnie do 2 mln euro rocznie. Łącznie owe 5 mln euro trafi do Centrum Kompetencji i Koordynacji Języka Polskiego (KoKoPol) w St. Marienthal w Saksonii, finansowanego wspólnie przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych RFN i władze landu. Zadaniem KoKoPol-u będzie „opracowanie »ogólnokrajowej strategii« dotyczącej zapotrzebowania na nauczanie języka kraju pochodzenia w szkołach, a także na zebranie przykładów »najlepszych praktyk« w zakresie nauczania polskiego w krajach związkowych” (Widzyk, 2022). W zamyśle władz federalnych wyasygnowanie symbolicznej – w skali budżetu państwa – sumy ma być również środkiem nacisku na rządy krajów związkowych, by te poszerzały ofertę nauki języka polskiego (Szymański, 2022). Landy prowadzą w tym zakresie zróżnicowaną politykę: bardziej (np. Nadrenia Północna-Westfalia) lub mniej przychylną (np. Badenia-Wirtembergia, Hesja, Bawaria; Pędziwol, 2023; Kuczer, 2018, s. 134).

Drugi, z oczywistych względów nieartykułowany wprost, cel polskich władz był polityczny: w antyniemieckiej retoryce posłużono się mniejszością, aby zmobilizować własny elektorat. Osobą najbardziej zaangażowaną w ataki na mniejszość niemiecką jest pochodzący z Opola poseł Kowalski. Oprócz kwestii szkolnictwa można wymienić przynajmniej dwie inne jego inicjatywy wymierzone w Niemców w Polsce. W lutym 2021 r. domagał się od ministra infrastruktury Andrzeja Adamczyka usunięcia niemieckich nazw wsi

---

<sup>47</sup> Organizacje polonijne w Niemczech jako kwotę docelową wskazywały 1200 euro (zob. Le-mańczyk, 2023).

z dwujęzycznych, polsko-niemieckich tablic na stacjach kolejowych w miejscowościach Chrzastowice i Dębska Kuźnia w województwie opolskim. W swojej interpelacji poseł Kowalski powoływał się na „liczne wyrazy niezadowolenia mieszkańców” oraz „dezorientację podróżnych”. W odpowiedzi Ministerstwo Infrastruktury uznało postulat posła za bezzasadny (Kolejowy Portal, 2021). W trakcie kampanii wyborczej, 25 września 2023 r., zorganizował konferencję prasową przed siedzibą Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców na Śląsku Opolskim. Zapowiedział na niej złożenie projektu ustawy likwidującej przywileje wyborcze dla mniejszości narodowych<sup>48</sup>. Jego zdaniem poseł Ryszard Galla reprezentujący Niemców głosował przeciwko polskiemu bezpieczeństwu, opowiadając się przeciwko budowie zapory na granicy polsko-białoruskiej. Nie poparł również ważnych polskich spraw takich jak odbudowa Pałacu Saskiego oraz uzyskanie reparacji wojennych od RFN. Poseł Kowalski zarzucił mniejszości niemieckiej nielojalność wobec RP (Gryglas, 2023). Na koniec dodał: „860 tysięcy obywateli Rzeczypospolitej Polskiej na co dzień mieszka w Niemczech i ci obywatele są pozbawieni nauki języka ojczystego. Tymczasem Ryszard Galla mówi językiem Berlina” (kam\_ila, 2023). Wypada nadmienić dwie rzeczy: poseł Galla też jest obywatelem RP; obywatele RFN mieszkający w Polsce również pozbawieni są nauki języka ojczystego, ponieważ nie stanowią mniejszości narodowej (są cudzoziemcami)<sup>49</sup>.

#### IV. WNIOSKI

Konstytucja RP z 1997 r. utrwaliła, przewidzianą już w konstytucji marcowej, polityczną koncepcję narodu: wszystkich obywateli RP („Naród Polski”) niezależnie od ich narodowości czy etniczności. Jednocześnie z przepisów obowiązującej ustawy zasadniczej wywodzone jest szersze znaczeniowo pojęcie narodu etniczno-kulturowego czy socjologicznego („naród polski”) obejmującego obywateli innych państw o polskim pochodzeniu. W odniesieniu do cudzoziemców ubiegających się o obywatelstwo RP część doktryny stoi na stanowisku uprzywilejowującym obcokrajowców polskiego pochodzenia oraz tych, którzy ulegli asymilacji. Istotnym jej warunkiem jest akceptacja polskiego dziedzictwa, w tym dominującej religii. Stosując taką wykładnię, organy administracji publicznej rozstrzygające o przyznaniu polskiego obywatelstwa mogą mieć wątpliwości wobec cudzoziemców innych wyznań, przede wszystkim islamu, jeśli wziąć pod uwagę panujący w latach 2015–2023 dyskurs publiczny.

Na negatywną ocenę zasługują przytoczone działania polskich władz wymierzone w mniejszości narodowe i etniczne, a to przynajmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, analizowane mniejszości zostały wciągnięte (przez rząd)

<sup>48</sup> Chodzi o art. 197 Kodeksu wyborczego (t.jedn.: Dz. U. 2023, poz. 2408 ze zm.), który zwalnia komitety wyborcze organizacji mniejszości narodowych z obowiązku przekroczenia progu wyborczego 5% ważnie oddanych głosów w skali kraju. W praktyce w III RP z tego uprawnienia korzystała wyłącznie mniejszość niemiecka.

<sup>49</sup> Mogą się uczyć języka niemieckiego w polskich szkołach, ale jako języka obcego.

w sprawy niewyjaśnione (przez rząd) na poziomie międzypaństwowym. Innymi słowy, polskie władze uznały śląskich Niemców za współwinnych nieprzestrzegania przez RFN postanowień traktatu polsko-niemieckiego z 1991 r., a Ukraińców z Mazur czy Pomorza Zachodniego oraz Łemków obarczono odpowiedzialnością za odmowę upamiętnienia ofiar rzezi wołyńskiej przez władze Ukrainy. Po drugie, przytoczone studia przypadku świadczą o nierównym traktowaniu własnych obywateli wynikającym z bieżącej potrzeby politycznej, a być może również z preferowanej przez ugrupowania prawicowe etnicznej koncepcji narodu. Milcząca zgoda reszty społeczeństwa na ataki wobec mniejszości może w przyszłości skutkować ograniczaniem praw kolejnych grup.

## Bibliografia

- Abraham, W., Dwernicki, T., Estreicher, S., Jaworski, W. L., Kutrzeba, S., Rostworowski, M., Wróblewski, S., i Zoll, F. (1922). *Nasza Konstytucja*. Nakładem autorów.
- Ajnenkiel, A. (1983). *Polskie konstytucje*. Państwowe Wydawnictwo Wiedza Powszechna.
- Biskupski, K. (1962). *Zarys prawa państwowego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz niektórych państw obcych*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Burda, A., i Klimowiecki, R. (1958). *Prawo państwowe*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Działocha, K. (2007). Artykuł 4. W: L. Garlicki (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz* (s. 1–27). Wydawnictwo Sejmowe.
- Florczak-Wątor, M. (2016). Artykuł 4. W: M. Safjan i L. Bosek (red.), *Konstytucja RP: Tom 1. Komentarz. Art. 1–86* (s. 256–278). C. H. Beck.
- Garlicki, L. (2006). *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*. Liber.
- Gdulewicz, E. (1975). Niektóre koncepcje ustroju politycznego w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 23 kwietnia 1935. *Państwo i Prawo*, 30(3), 71–82.
- Główny Urząd Statystyczny. (2023). *Wstępne wyniki NSP 2021 w zakresie struktury narodowo-etnicznej oraz języka kontaktów domowych*. [https://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/6494/10/1/1/wstepne\\_wyniki\\_nsp\\_2021\\_w\\_zakresie\\_struktury\\_narodowo-etnicznej\\_oraz\\_jezyka\\_kontaktow\\_domowych.pdf](https://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/6494/10/1/1/wstepne_wyniki_nsp_2021_w_zakresie_struktury_narodowo-etnicznej_oraz_jezyka_kontaktow_domowych.pdf)
- Grądzka, I. (2009). Zasada suwerenności narodu. W: D. Dudek (red.), *Zasady ustroju III Rzeczypospolitej Polskiej* (s. 190–214). Wolters Kluwer.
- Gruca, R., i Gierszewski, M. (2023, 7 września). „Przed polską ambasadą było stoisko z podstępowanymi dokumentami”. Tak handlowano polskimi wizami. Radio Zet. <https://wiadomosci.radiozet.pl/polska/tak-handlowano-polskimi-wizami-urzednik-msz-ujawnia-jak-wygladal-proceder>
- Gryglas, A. (2023, 25 września). Janusz Kowalski deklaruje, że pozbawi Mniejszość Niemiecką przywileju wyborczego. „Rząd nie może wisieć na włosku mniejszości”. *Nowa Trybuna Opolska*. <https://nto.pl/janusz-kowalski-deklaruje-ze-pozbawi-mniejszosc-niemiecka-przywileju-wyborczego-rzad-nie-moze-wisiec-na-wlosku-mniejszosci/ar/c1-17921673>
- Gulczyński, M. (2009). Suwerenność narodu. W: D. Waniek i M. Gulczyński (red.), *System polityczny Rzeczypospolitej Polskiej* (s. 67–84). ALMAMER Wyższa Szkoła Ekonomiczna.
- Gwóźdź-Palokat, M. (2022, 8 lutego). Redukcja godzin niemieckiego: „To dyskryminująca decyzja”. *Deutsche Welle*. <https://www.dw.com/pl/pe/C5%82nomocnik-rz%C4%85du-rfn-w-opolu-o-redukcji-godzin-niemieckiego-to-dyskryminuj%C4%85ca-decyzja/a-60693595>
- Jabłonowski, K. (2022, 24 października). Kowalski: Niemcy wydają „zero euro” na naukę języka polskiego jako ojczystego. To nieprawda. TVN24. <https://konkret24.tvn24.pl/polska/janusz-kowalski-niemcy-w-ogole-nie-finansuja-nauki-jezyka-polskiego-jako-ojczystego-st6171042>
- Kacprzak, I. (2023, 25 kwietnia). Rekordowa liczba cudzoziemców z polskim obywatelstwem. Najwięcej Ukraińców. *Rzeczpospolita*. <https://www.rp.pl/spoleczenstwo/art38386201-rekordowa-liczba-cudzoziemcow-z-polskim-obywatelstwem-najwiecej-ukraincow>



- kam\_ila (2023, 25 września). Janusz Kowalski deklaruje pozbawienie Mniejszości Niemieckiej przywileju wyborczego. 24Opole. [https://www.24opole.pl/49951,Janusz\\_Kowalski\\_deklaruje\\_pozbawienie\\_Mniejszosci\\_Niemieckiej\\_przywileju\\_wyborczego,wiadomosc.html](https://www.24opole.pl/49951,Janusz_Kowalski_deklaruje_pozbawienie_Mniejszosci_Niemieckiej_przywileju_wyborczego,wiadomosc.html)
- Kierończyk, P. (2014). W 80. rocznicę uchwalenia „konstytucji styczeniowej”. Uwagi polemiczne. *Gdańskie Studia Prawnicze*, 31, 827–851. [https://prawo.ug.edu.pl/sites/default/files/\\_nodes/strona-pia/33461/files/59\\_w\\_80\\_rocznice\\_uchwalenia.pdf](https://prawo.ug.edu.pl/sites/default/files/_nodes/strona-pia/33461/files/59_w_80_rocznice_uchwalenia.pdf)
- Kolejowy Portal. (2021, 8 czerwca). Tablice z niemieckimi nazwami w Chrzastowicach i Dębskiej Kuźni nie będą zlikwidowane. <https://kolejowyportal.pl/tablice-z-niemieckimi-nazwami-w-chrzastowicach-i-debskiej-kuzni-nie-beda-zlikwidowane/>
- Komarnicki, W. (2008). *Polskie prawo polityczne. Geneza i system*. Wydawnictwo Sejmowe.
- Kryciński, S. (2018). *Łemkowszczyzna nieutracona*. Libra.
- Kuczer, J. (2018). Perspektywy zmiany prawnego statusu mniejszości polskiej w Republice Federalnej Niemiec. *Dyskurs Prawniczy i Administracyjny*, 1, 127–136. <https://doi.org/10.34768/dpia.2018.1.14>
- Kustra, A. (2013). Sądy konstytucyjne a ochrona tożsamości narodowej i konstytucyjnej państw członkowskich Unii Europejskiej. W: S. Dudzik i N. Półtorak (red.), *Prawo Unii Europejskiej a prawo konstytucyjne państw członkowskich* (s. 51–78). Wolters Kluwer.
- Lemańczyk, B. (2023, 4 marca). Niemcy dalej sekują język polski! wGospodarce.pl. <https://wgosparce.pl/informacje/124401-niemcy-dalej-sekuja-jezyk-polski>
- Lepiarz, J. (2021, 17 grudnia). Sejm obcina fundusze dla mniejszości niemieckiej. Deutsche Welle. <https://www.dw.com/pl/sejm-obcina-fundusze-dla-mniejszo%C5%9Bci-niemieckiej/a-60174138>
- Makowski, W. (1939). *Nauka o państwie: Cz. 1. Teoria państwa*. Komitet Wydawniczy Podręczników Akademickich.
- Moklak, J. (1997). *Łemkowszczyzna w Drugiej Rzeczypospolitej. Zagadnienia polityczne i wyznaniowe*. Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”.
- Motyka, G. (2016). *Wołyń '43. Ludobójcza czystka – fakty, analogie, polityka historyczna*. Wydawnictwo Literackie.
- Motyka, G. (2023). Akcja „Wisła”, czyli ludobójstwo kulturowe. *Nowa Europa Wschodnia*, 2, 144–153.
- MSWiA. (2019). *Polityka migracyjna Polski*. Departament Analiz i Polityki Migracyjnej MSWiA. <https://interwencjaprawna.pl/wp-content/uploads/2019/06/Polityka-migracyjna-Polski-wersja-ostateczna.pdf>
- Nowosielski, M. (2012). Polacy w Niemczech. Stan i perspektywy badań. *Przegląd Zachodni*, 3, 3–28. <http://www.archiwumpz.iz.poznan.pl/dlibra/editions-content?id=10364>
- Olszewski, H., i Zmierczak, M. (1994). *Historia doktryn politycznych i prawnych*. Ars Boni et Aequi.
- PAP/dad. (2022, 14 listopada). Konsul RP w Berlinie: asymetria w nakładach Polski i Niemiec na nauczanie języków nie do zaakceptowania. Polskie Radio. <https://www.polskieradio.pl/399/7978/artykul/3070407,konsul-rp-w-berlinie-asymetria-w-nakladach-polski-i-niemiec-na-nauczanie-jezykow-nie-do-zaakceptowania>
- Pędziwol, A. M. (2023, 25 lutego). Nauczanie polskiego w Niemczech. Co z tymi milionami? Deutsche Welle. <https://www.dw.com/pl/nauczanie-polskiego-w-niemczech-co-z-tymi-milionami/a-64822085>
- Rozmarzyn, S. (1961). *Konstytucja jako ustawa zasadnicza Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Sakson, A. (2011). Polonia i emigracja w Niemczech w XX w. i na początku XXI w. – wybrane problemy. *Przegląd Polsko-Polonijny*, 1, 149–161.
- Sejm RP. (b.d.). *100. rocznica uchwalenia Konstytucji marcowej*. <https://www.sejm.gov.pl/KonstytucjaMarcowa.nsf/>
- Snyder, T. (2003). *The reconstruction of nations: Poland, Ukraine, Lithuania, Belarus, 1569–1999*. Yale University Press.
- Sokolewicz, W. (1990). Rzeczpospolita Polska – demokratyczne państwo prawne (Uwagi na tle ustawy z 29 XII 1989 o zmianie Konstytucji). *Państwo i Prawo*, 45(4), 12–29.
- Szerer, M. (1924). Pojęcie Narodu w Konstytucji z 17-go Marca. W: W. L. Jaworski (red.), *Ankieta o Konstytucji z 17 marca 1921* (s. 65–74). Krakowska Spółka Wydawnicza.



- Szymański, W. (2022, 2 grudnia). Pieniądze są. Co dalej z nauczaniem polskiego w Niemczech? Deutsche Welle. <https://www.dw.com/pl/pieniazde-sa-co-dalej-z-nauczaniem-jezyka-polskiego-w-niemczech/a-63959132>
- Tuleja, P. (2019). Artykuł 35. W: P. Tuleja (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz* (s. 34–40). Wolters Kluwer.
- Uruszczak, W. (2014). Zasady ustrojowe w konstytucji 3 maja 1791 r. W: M. Grzybowski i B. Naleziński (red.), *Państwo demokratyczne, prawne i socjalne. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Zbigniewowi Antoniemu Maciągowi: Tom 2. Studia historyczno-prawne i ustrojowo-porównawcze* (s. 9–34). Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne – Oficyna Wydawnicza AFM.
- Uziębło, P. (2021). *Komentarz do Konstytucji RP. Art. 4, 125*. Difin.
- Widzyk, A. (2022, 27 listopada). Niemcy. Dodatkowe pieniądze na nauczanie języka polskiego. Deutsche Welle. <https://www.dw.com/pl/niemcy-dodatkowe-pieniazde-na-nauczanie-jezyka-polskiego/a-63901564>
- Wołpiuk, W. J. (2014). Naród jako pojęcie konstytucyjne. *Studia Iuridica Lublinensia*, 22, 371–392. <https://doi.org/10.17951/sil.2014.22.0.371>
- Zamkowski, W. (1965). Pojęcie ludu pracującego w Konstytucji PRL. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, 27(2), 25–43. <http://hdl.handle.net/10593/18273>

